

K2, Nagi instynkt

Takich braci się nie traci
Takich braci się nie traci
Takich braci się nie traci
Takich braci się nie traci

Ja Ci powiem, że życie nie jest takie kolorowe
Słowem łatwo zamienić na kutasa głowę
Jest człowiek, wiem, ale Ty zrozum mnie człowieku
Ja nie chce kurwa takich kolegów znać, co nie mają reguł
Co mu powiesz, że to była chwila moment?
Poczułeś nomen omen, power man, a w głowie power
To takie typowe, ale umiem to ogarnąć, żywisz się karmą
Co mówi sprzedać za półdarmo brata, warto
Ja Cię bratku prześwieciłem dawno już, rzadko
Moje domniemania mijają się z prawdą, cóż
Hardcore, to popierdolone akcje chore, poszło Ci gładko
Wtedy, teraz nie ma tak łatwo, koleś, co jest?
Pewnie powiesz po co się wpierdalałam
Przecież to nie była moja panna, a mego ziomala
Zachowałeś się jak palant i zrobiłeś to z rozmachem
Jak mogłeś potem pić flachę z nim pod Jego dachem?
Ja pierdołę, masz tupet i pogrywasz super
I pewnie pił wódkę byś z nim na Jego ślubie
Fes kumpel, to tak robią bracia
Zapamiętaj tego moralnego kaca, karma wraca

To ten ludzki instynkt
Poczułeś się jeszcze zajebisty
Poczułeś zew, jeden moment
Halo man, już po wszystkim
Pakuj walizki, wódka, whisky
Krótka piłka, byłeś kurwa bliski
Poczułeś zew, jeden moment
Halo man, już po wszystkim
Już po wszystkim

Ja wiem, oni nie byli razem wtedy
Ty co jest facet, masz fazę na ziomów byle kobity?
Niestety, myślisz kutasem, ale prawdziwy mężczyzna
Musi mieć klasę i jaja by nie pić jak pizda i bratu się przyznać
Obczajasz jaki jesteś cienki? I dzięki Bogu
że Viagry Ci nie podawać, ręki
Wielki brat, kurwa, charakterny tak, że poezja
Nie no bez jaj, od teraz to ja Cię nie znam, czuje niesmak
Pewnie nie myślałeś, że wrócą do siebie
Jak nie pomyślałeś żeby mu coś powiedzieć najlepiej o tym
To jest brat, what the fuck? Co Ty? To nie ten motyw
Nie jesteś wart paru złoty, tak, jarzysz?
W sumie to typowy klasyk, takie czasy
Same kurwy, złodzieje, kutasy
To co się dzieje to zarzygany obraz zawartości
świata gdzie ludzie minęli wartości, po całości
Czaisz to jaki świat jest pojebany?
Przerabia na kurtyzany damy tany-tany-tany
I witamy, tu, w świecie gdzie wszystko się stacza
Zapamiętaj tego moralnego kaca, karma wraca